

Daria Zawiałow, Gdybym Miała Serce

ostatnia scena już
dramatyczny akt
wysmakowany kicz
płakać mam czy się śmiać
niepojęty grzech , czas ucieka tik tak
trąci chłamek gdy czeka na mój znak

nie wiem co mam robić, gdy
nie wiem co mam robić, gdy
kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień
kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień

myślałam tak już mam
brawurowa bładź
szłocha rękach mi, w twarz wylewa łzy
historie matki , ojca, kochanki
jego wydatki – nie interesują

nie pchaj mi w głowę się
zabieraj słowa i cześć
i cześć

Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień
Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień
Świt zabiera to, co miało sens
Gdybym miała serce, ocaliłabym cię
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień

gdzieś pod skórą jest ten kawałek mnie
zawsze będzie chciał trochę serca mieć, serca mieć

kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień
kończy się nasz noc nowy zaczyna dzień
Świt zabiera to, co miało sens
Gdybym miała serce, ocaliłabym cię
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień

Gdybyś nie miał serca mógłbyś zatrzymać mnie
Gdybyś nie miał serca mógłbyś ocalić dzień